

No 192.

Kalendarzyk tygodniowy:

Czw. św. Bartłomieja Ap.
Piąt. św. Ludwika Kr.
Sob. św. Irenusza.
Niedz. Relik. św. Kazim.
Pon. św. Augustyna.
Wt. Ścąg. gł. św. Jana.
Sr. NMP. Jasnogórskiej.

Wschód słońca: godz. 4 m. 59
Zachód słońca: godz. 7 m. 04
Dług. dnia: godz. 14 m. 05
Ubyło dnia: g. 2 m. 40

Cena prenumeraty:

W ŁÓDZI:

Rocznie rb. 6 k.
Półrocznie " 3 " 50
Kwartalnie " 1 " 50
Miesięcznie " " 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie " 3 " 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie " 1 " 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 8.

Nr. telefonu 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Czwartek, dnia 24 sierpnia 1911 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane” przed tekstem 50 kop. za wiersz pet. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1¹/₂ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

SZKOŁA PRZYGOTOWAWCZA KOEDUKACYJNA HELENY CHOLEWICKIEJ, ulica Piotrkowska № 145,

prowadzona według najnowszych wymagań pedagogiki i higieny, zapewnia dzieciom macierzyńską opiekę oraz gruntowne przygotowanie do szkół średnich wszelkiego typu. Obok rozwijania umysłu dziecka szkoła kładzie nacisk na wychowanie etyczne, fizyczne i estetyczne. Prócz przedmiotów obowiązujących program szkoły obejmuje: przyrodę, rysunki, śpiew, słody, gimnastykę oraz konwersacje w językach obcych. Wszystkie przedmioty w rękach specjalistów. Ilość dzieci ograniczona. Zapisy między 10-tą a 1-szą i 5-tą a 7-tą po poł. Egzaminy wstępne do klas podwstępnej, wstępnej i 1-ej—3-go i 4-go, lekcyjne 5-go września. Kandydaci i kandydatki do klasy 1-ej (mniej za- możni) otrzymają znaczne ustępstwa. 2775

Zarys samorządu ziemskiego w Królestwie.

Konieczność wprowadzenia samorządu ziemskiego do Królestwa jest oddawna uznana przez Długosza i rząd. Postawiono ziemstwu to oprócz na ustawie ziemskiej, obowiązującej od roku 1890 w Cesarstwie, i poczyniło tylko niektóre zmiany odpowiednio do warunków Królestwa.

Kompetencja ziemstw nad Wisłą byłaby więc taka sama, jak w Cesarstwie; mianowicie, ziemstwa zarządzać mają: 1) powinnościami miejscowymi pieniężnymi i naturalnymi; 2) kapitałami i majątkami ziemskimi; 3) środkami spożywczymi dla potrzebującej ludności; 4) drogami i przystankami; 5) pocztą ziemską; 6) wzajemnym ubezpieczeniem; 7) miejscowymi zakładami lekarskimi i dobroczynnymi; 8) pomocą lekarską dla ludności i weterynaryją; 9) walką z pożarami; 10) środkami na oświatę; 11) popieraniem miejscowego rolnictwa i handlu; 12) potrzebami miejscowymi urzędów wojskowych i cywilnych.

Ziemstwa mają być gubernialne i powiatowe (w Królestwie projektuje się łączyć po kilka powiatów w jeden). Ziemstwa mogą zawierać umowy i występować w sądach przez pełnomocników. Działalność ziemstw podlega nadzorowi gubernialnych urzędów do spraw ziemskich i miejskich z gubernatorem na czele, złożonych po części z urzędników, w części z przedstawicieli ziemstw (w Królestwie projektuje się zamiast tego jeden taki centralny urząd w Warszawie). Miasta Warszawa i Łódź otrzymać mają pod względem udziału w ziemstwach charakter ziemstw powiatowych. Językiem urzędowym ziemstw ma być język rosyjski (w wewnętrznej biurowości wniosek państwienikowców dopuszcza używanie języka polskiego).

Ilość gruntu, dająca prawo bezpośredniego udziału w wyborach radnych powiatowych, czyli pełny cenzus wyborczy, projektuje się określić w Królestwie na 200 morgów, a dla właścicieli innych nieruchomości, do czasu ustanowienia szacunku ziemskiego, ma stanowić cenzus — wysokość podatku państwowego i opłat miejscowych, podobnie jak przy wyborach do Dumy. Wybory ziemskie w Królestwie Polskiem projektowane są na zasadach bezstanowości (w Cesarstwie wybory ziemskie odbywają się podług stanów) i bez różnicy wyznań (w Cesarstwie żydzi są wyłączeni z ziemstw zupełnie). Wybory winni ukoń-

czyć 25 lat wieku, kobiety będą mogły jedynie upoważniać krewnych do udziału w wyborach; nie będą też uczestniczyć w wyborach miejscowi urzędnicy policyjni i prokuratorzy; duchownych projektuje się w Królestwie dopuścić do wyborów.

Wybory radnych w każdym powiecie odbywać się mają co lat trzy w trzech kurjach. Do pierwszej wędą posiadacze cenzusu gruntowego, do drugiej — posiadacze cenzusu niegruntowego i do trzeciej — pełnomocnicy, wybrani przez gminne zebrania. W pierwszych dwóch kurjach drobni posiadacze, mający powyżej $\frac{1}{10}$ cenzusu, jako też posiadacze, mający poniżej $\frac{1}{10}$ cenzusu, mogą delegować wybranych przez siebie (na osobnych zjazdach) pełnomocników na wybory radnych powiatowych. Dla Królestwa rząd podobno chce określić cenzus ulamkowy nie na $\frac{1}{10}$, lecz na $\frac{1}{5}$, t. j. nie na 20, lecz na 40 morgów. Zebranie wyborcze i zjazdy pełnomocników będą mogły wybierać radnych lub pełnomocników nie tylko ze swego grona, lecz i z pośród wszystkich osób, korzystających w danym powiecie z praw wyborczych. W zebraniach gminnych, wybierających po trzech pełnomocników od gminy, będą uczestniczyli tylko posiadacze gruntu poniżej trzech morgów, albo nieruchomości, ocenionej poniżej 1,500 rubli.

Do rad ziemskich gubernialnych i powiatowych należeć mają z prawem głosu miejscowi przedstawiciele urzędów rolnictwa i handlu, oraz prezydenci lub burmistrzowie miast. Atrybucje rad ziemskich mają być takie same, jak w Cesarstwie. Rady te mają wybierać funkcjonaryuszów ziemskich, układać dla nich instrukcje, ustanawiać budżety, określać rozkład opłat ziemskich, i w ogóle zarządzać sprawami, należącymi do kompetencji ziemstw. Uchwały rad podlegają kontroli gubernatora, a ważniejsze nie mogą być wykonane bez jego zatwierdzenia. Sporne uchwały gubernator skieruje do opinii i decyzji urzędu gubernialnego. Najważniejsze uchwały gubernator przedstawia do zatwierdzenia ministrowi. Gubernator wstrzymuje wykonanie wszelkiej uchwały, niezgodnej z prawem obowiązującym.

Jako organy wykonawcze rad ziemskich działające będą gubernalne i powiatowe zarządy ziemskie, posiadające swoich prezesów i urzędników stałych, oraz w razie potrzeby stałe komisje. Rady gubernialne będą mogły wydawać postanowienia obowiązujące dla ludności, które zatwierdzać ma gubernator.

W myśl powyższych zasad, liczba radnych powiatowych w każdym powiecie Królestwa wy-

nosilaby od 26 do 40, a radnych gubernialnych w każdej gubernii od 40 do 60. Warszawa wybierałaby 14 radnych do rady ziemskiej gubernialnej, Łódź — 10. Naprzykład, powiat białski miałby 30 radnych powiatowych, w tem 17 właścicieli gruntowych, 5 właścicieli niegruntowych i 8 włościan; do rady gubernialnej wysłałaby ten powiat 3 radnych.

Giokonda.

Depesze wczorajsze doniosły o skradzeniu w Paryżu z muzeum Luwru słynnego obrazu „Giokonda” (Mona Liza) pędzla Leonarda da Vinci.

„Giokonda”, czyli Mona Liza, portret żony Franciszka del Giocondo z Florencji, jest jednym z najpiękniejszych i najcenniejszych zabytków sztuki z epoki najwyższego rozkwitu renesansu. Leonardo da Vinci pracował nad nim, jak niektóre źródła podają, około 4 lat, zanim sam z dzieła swego był zadowolonym. Chodziło mu o uwydatnienie wyrazu pięknego modelu, przede wszystkim uśmiechu Mony Lizy. Wyraz twarzy i uśmiech stał się motywem długich studiów różnych historyków sztuki i estetyków. Piękna florentynka, uwieczna ona przez „największego geniusza Renesansu”, uważana jest przez niektórych za „najdoskonalszy typ kobiety z tamtych czasów, a w jej wyrazie odbija się, jak w zwierciadle, cała zbiorowa dusza kobiety z początków Cinquacenta”. Obraz został skończony około roku 1506.

Swego czasu, na schyłku zeszłego wieku, proponowali amerykańanie za „Monę Lizę” w Luwrze 4 miliony dolarów, na co się jednak francuzi nie zgodzili. Jest to najwyższa cena za obraz, jaką kiedykolwiek proponowano.

(Nie dziw zatem, że tajemnica zniknięcia tak cennego klejnotu sztuki jest sensacją dnia w Paryżu, stając się motywem najfantastyczniejszych przypuszczeń i domysłów. Przyp. Red.)

Z piśmiennictwa.

F. Arnsztajnowa. Poezje. Serya druga. Wydanie drugie Gebelner i Wolff. Stronic 150. Cena 85 kopiejek.

Nawyklemu do twardej, codziennej, mrocznej wprawdzie, ale znanej sobie prozy życia, niezręcznie jest wchodzić w ten świat, który przed czytelnikiem otwiera p. Arnsztajnowa, w świat myśli i uczuć pierzchających trwożliwie pod kaskady rymów, kryjących się jakby z zażenowaniem pod osłonę barwną wyrazów, lśniących jak świętojańskie robaczki. Wysiłku woli potrzeba, żeby te myśli, te uczucia, zresztą wysoce sympatyczne, przywołać do szeregu i odbyć systematyczny ich przegląd.

I cóż jest wysiłku tego nagrodą? Oto wiodok tragedii—biednego serca kobiecego, udręczonego bólem nieukojonym, czerpiącego pociechę

jedynie w widzeniach odległej, promienniejszej przyszłości, której sama już oglądać nie będzie.

„Odważył... oto chwila niedaleka...
Cóż, że z nas żaden świtu nie doczeka?
Cóż, że legniemy wśród trudów pokotem?...
Na siew przyszłości użyżymy ziemię
Wiecznych prawd, uczuć i wierzeń klejnotem,
A nowe po nas plon zagarnie plemię“ (*).

Poetka gorąco kocha swą ziemię rodzinną, która jej ustami skarży się wymownie, że — po darta na szmaty, źle zagospodarowana — dzieciom swym dość pokarmu nie daje (Grajek, str. 70). Ziemię tę uznając za „Panią“, modli się:

„Niech, gdy zrzuciwszy ziemski ból,
Zasiądę u stóp Pana
W anielskiej szacie,
Bóg da mi widok twych łąk i pól,
O, ukochana,
Bym wiecznie mógł patrzeć na cię“.

W powiastce, p. t. „Lili“, bohaterka tytułowa, żona dobrowolnego emigranta, mimo, że osiadła z mężem pośród czarów przyrody włoskiej i sztuki włoskiej, umiera z tęsknoty za krajem.

Kochając tę ziemię rodzinną, poetka zwiadzała chętnie jej łąki, lasy, pola, zna ziółka i kwiatki, kryjące się w zbożach i trawach, tataraki, wyrastające z błotnistej miejscami dna rzeczki Bystrzycy, której skręty wiją się pod murami Lublina, rodzinnego jej gniazda.

Umie odmalować i chatę włościańską i wobec jej widoku zdobywa się na jedyny w całej książeczce uśmiech, ale uśmiech współczucia raczej, niż wesela.

„A chatka?... ot, wiadomo, jak chłopska
[zagroda...]

Naszej górze do kolan z ukłonem przypadła,
Niby na ślub prosząca wiejska panna
[młoda,

Biel i zielen odświętną na siebie pokładła;
A wiatr usłużny włosy na słomianej strzesze
Tęskną piosnkę o chmielu zawodzący ozesze.

Przy okazji plot sobie podchmielił chró-
[ściany,

Bo do ziemi aż przysiadł, jak swat ten
[pijany;

Dziwują mu się, niby nadworne chłopaki,
Drobnem ziarnem szeleszcząc, półdojrzałe
[maki;

Znające baby-marchwie też coś szepeczą
[w sędzie,

A słonecznik ed śmiechu aż się na bok
[kładzie.

To pokorne chłopskie przypadanie do kolan z ukłonem, ta rozwiana strzecha, którą lada podmucha „czesze“, porośnięta zielenią ze starości, ten plot przysiadły, jakby swat pijany, te marchwie — znające baby, to wszystko jest pełne smutku, kryjącego się pod ironicznym humorem. A jednak to wszystko miłe jest poetce, choć pragnie i spodziwiała się zmiany na lepsze.

Tę chatkę mi maluj... i tę naszą górę,
I ten plot, iפשצycie to na strzesze bure,
I te wapnem świeżuchnem pobielane ściany,
I czereśnie, i grusze, i sad roześmiany...
Het, precz, wszystciutko maluj... a masz li
[ochotę,

I potrafisz?... wymaluj i moją tęsknotę.
(„Moja chatka“ — str. 101).

Umiłowaniem wielkiem darzy autorka plemię Izraela, którego sama jest córą. Ciężko boleje nad jego niedolą, i mówiąc o niej, zdobywa się na mocne akcenty, których jej brak wogóle. Cierpi z całym Izraelem i to właśnie tragedia jest jej serca.

O, matko-macochol! Kamiony twym sokiem,
Jam wrósł w twoje łono korzeniem głębokim.
I choćbym go wyrwał dziś chciał siłą całą,
Napróżno... przy tobie me serce zostało.
(„Przybłąda“ — str. 15).

Ta walka serdeczna między przywiązaniem do kraju, w którym żyli ojcowie, dziadowie i pra-pra-dziadowie, a poczuciem doznawanej wgardy — to nie czeza deklamacja. I nie deklamował „Srul z Lubartowa“, biedny żydek, spotkany

przez Adama Szymańskiego gdzieś na obzarach Syberji, gdy z utęsknieniem dopytywał o to, co się w „naszym“ kraju dzieje.

Lecz powód wzajemnej niechęci leży głębiej, niż w różnicy rasowej, głębiej, niż w przywarach żydów, na które nie mruży oczów poetka:

Chwast i perz nam porósł skiby:
Przedwiekowej plesni grzyby
Sączą w ziemię jad.
Dalej, na bok, dzikie ziele!
Niech odważna dłoń wypiele
Izraela sad!

(„Hasło“ — str. 120).

Przyczyna pierwotna tkwi w tym dogmacie religii mojżeszowej, który w swoich wyznawców to przekonanie wpoił, że oni tylko są czysti, gdy wszyscy inni są nieczysti, z innymi do bratniej biesiady zasiąść — to splugawic się.

Mieliśmy liczne osady niemieckie, mieliśmy osady tatarskie, muzułmańskie... niemiec mógł pozostać protestantem, tatar — wyznawcą Mahometa, i mimo to w trzecim, czwartym pokoleniu pójść z polakiem pod rękę.

Dla żyda, wiernego swojej religii, zostanie nieczysty, choćby w setnym pokoleniu pośród nas mieszkał.

Z. K.

Dekoracja miasta.

(Nadesłane)

Komitet urządzający w dniu 17 września r. b. „dzień ubogich“ w Łodzi na rzecz chrześcijańskiego i żydowskiego towarzystwa dobroczynności powołał do życia między innymi także sekcję dekoracji miasta.

Komitet pragnie przyozdobić w dniu ubogich miasto tak, by dać jaknajświeższy zewnętrzny wyraz ogólnemu świeżemu nastrojowi, który niewątpliwie ogarnie zbiorową duszę miasta, natchnioną miłością bliźniego, uczuciem ofiarności i zbratania przy szerokiej akcji humanitarnej, oraz gorącą chęcią przyjścia ubogim i małuczkiem z do-razną pomocą.

Szeroko rozwinęła i odpowiednio zastosowana dekoracja miasta nie tylko odzwierciadli i uwydatnił niebywale uroczyście nastroj altruistyczny nie usposobionych mas ludności, lecz jeszcze go zwiększy, pogłębi, wzmocni i utrwali. Wszyscy więc ci, którzy przyjmą mniej lub więcej czynny udział w przyozdobieniu zewnętrznych ram życia naszego miasta, — przyczynią się najskuteczniej do powiększenia ofiarności tych niezliczonych tłumów obywateli miasta, które, zwabione ciekawością i reklamą, wylegną w tym dniu na ulice!

Sekcja dekoracji miasta kładzie główny nacisk na oryginalne, wytworne i gustowne ozdobienie wystaw sklepowych. Przed temi oknami będą przez cały dzień przepływać w obiedwie strony, zbierać się i zatrzymywać liczne grupy przechodniów, będą chwalić smak, podziwiać umiejętność i z uznaniem podnosić pomysłowość dekoratorów, oraz dbałość kupeów o stronę estetyczną w handlu.

W okresie rozpoczęcia ruchu szkolnego, a zwłaszcza na powitanie ważnego sezonu jesiennego fortunnie nadarzona, pod hasłem filantropii, sposobność godnej prezentacji firm i artykułów ich handlu przedstawia znaczną wartość reklamową, którą nie pogardzi żaden przedsiębiorca, ceniący swoją klientelę.

Jeżeli jednak mamy w tej chwili pominąć względ materialny, to pozostaje jeszcze inny, ważniejszy, mianowicie ten, że w szarej, brudnej i monotonnej Łodzi ogół przywykł szukać nieco ożywczego urozmaicenia, barwnego tła i estetyki właśnie poza lustrzanymi szybami ozdobnych okien wystawowych.

Niechże w „dnia ubogich“, który zarazem będzie dniem święta ulicy, — ogół nie zazna przykrego rozczerzania ze strony tych pp. kupców i rzemieślników, których stać na specjalne, świąteczne wyodrębnienie swych wystaw. Niechaj świat handlowy wystąpi z silną atrakcją, pociągającą masy spacerowiczów ku barwnym i modnym oknom, przy których kwiat młodzieży naszej obojga płci ułatwione spełni zadanie — sprzedaży kwiatka na rzecz ubogich.

Z tą intencją sekcja dekoracji miasta przy głównym komitecie „Dnia ubogich“ — zanoszą za

pośrednictwem prasy gorący apel do ogółu panów właścicieli sklepów, zakładów, mieszczących się we frontach domów ulic: Piotrkowskiej, Główniej, Nawrot, Przejazd, św. Andrzeja, św. Benedykta, Spacerowej, Zielonej, Dzielnej, Ceglarnianej, Mikołajewskiej, Widzewskiej, Wólczańskiej, Długiej, Konstantynowskiej, Średniej, Nowomiejskiej i innych bardziej ożywionych: — sekcja prosi najuprzejmiej o łaskawe poparcie jej usiłowań i uwzględnienie palącej potrzeby przyozdobienia miasta przez dekorację wystaw sklepowych.

Zgłoszenia przyjmuje skład papieru firmy Petersilge, Hessen i Manlius, Piotrkowska № 90, oraz sekretarz sekcji p. Henryk Fraenkel (tel. 613), który też udzieli zainteresowanym wszelkich bliższych informacji.

Ponieważ dekoracja miasta będzie uwieńczona dyplomami uznania, podziękowaniami Komitetu, cennymi upominkami i nagrodami wartościowymi, przeto sekcja jeszcze niejednokrotnie zaprzętnie uwagę ogółu za pośrednictwem prasy, ogłaszając warunki zapisów do konkursu, listę sędziów i t. d..

Z dzielnic polskich.

ZE LWOWA. Zastrajkowało 250 czeladników introligatorskich.

Z ZAKOPANEGO. Dwudziestoletni student Jan Dregé, z Warszawy, wybrałszy się na wycieczkę z dwiema siostrami na Granaty, spadł ze skały z wysokości stu metrów i zabił się na miejscu. Siostry zabitego młodzieńca powróciły bez szkody do Zakopanego. Zawiadomione o wypadku Pogotowie tatrzańskie, odnalazło wkrótce strasznie potrzaskane zwłoki Dregého.

Jednocześnie zaginęła w okolicy Krzyżnego pewna pani, która wybrała się na wycieczkę górską w towarzystwie 8 osób. Pogotowie tatrzańskie zarządziło poszukiwania.

Z PRZEMYSŁA. Rozpoczęły się tutaj obrady zjazdu kółek rolniczych: Zjechało 1,300 uczestników. Podczas wyboru zarządu ludowcy urządzili opozycję i starli się z wszechpolskami. Burzliwe zajścia, trwające prawie dzień cały, uniemożliwiły wybory. Zarządzono przerwę.

Po przerwie zebranie uspokoilo się. Wybrano zarząd z...

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Cieszymira. Jutro Namysława.

ZEBRANIE. Dziś og. zebranie komitetu, urządz. „Dzień kwiatka“, o godz. 8 wieczorem (Spacerowa 21).

— Dziś og. zebranie członków „Litry“ w II terminie, o godz. 8 i pół wieczorem.

MUZEUM NAUKI I SZTUKI (Zielona 8), otwarte codziennie od g. 4 pp. do 10 w.; w niedziele i święta od g. 12 w poł. do 10 w.

KRONIKA.

(—) Ziemstwa w Królestwie Polskiem. „Nowoje Wremia“ donosi: General-gubernator warszawski złożył referat o pożądanym zmianach w projekcie ziemstw dla Królestwa Polskiego.

Początkowego projektu wprowadzenia ziemstw dopiero po urzeczywistnieniu samorządu miejskiego w Królestwie Polskiem zaniechano i ziemstwa będą wprowadzone w najbliższej przyszłości.

(—) Przenoszenie nauczycieli. Ministerium oświaty wyjaśniło, że, zgodnie z uchwałą senatu rządzącego z dnia 18 czerwca r. 1883, prawo usuwania i przenoszenia nauczycieli ludowych do innych miejscowości nie należy ani do inspekcji szkół ludowych, ani do Stowarzyszeń, utrzymujących te szkoły, lecz wyłącznie tylko do powiatowej rady szkolnej, do której Stowarzyszenia w każdym osobnym przypadku powinny zwracać się, a jeżeliby zarządzenia rad szkolnych wydały się im nieprawidłowe, to pozostaje im wnie sienie skargi w porządku ustanowionym.

(—) Przeciwno nepotyzmowi. Ministerium komunikacji rozesłało do zarządów kolejowych okólnik, w którym poleca iż praktykowane przez naczelników udzielanie posad członkom rodziny oraz dopuszczanie ich choćby czasowo do peł-

nienia czynności, zarówno na stacjach kolejowych jak na linii i w biurach jest wzbronione.

(x) **Samorząd w Królestwie.** „Now Wremia“ donosi: General-gubernator warszawski złożył referat o pożądanym zmianach w projekcie ziemstw dla Królestwa Polskiego. Początkowego projektu wprowadzenia ziemstw dopiero po urzeczywistnieniu samorządu miejskiego w Królestwie Polskiem zaniechano i ziemstwa będą wprowadzone w najbliższej przyszłości.

(—) **Premie za budowę statków.** Idąc za przykładem rządów zagranicznych, ministerium handlu i przemysłu przygotowało dla Dumy projekt ustawy o premiach, które mają być wypłacane Towarzystwom i zakładom budowy statków w Rosyi za każdy statek, zbudowany wewnątrz państwa. W ten sposób rząd rosyjski chce zachęcić przemysł miejscowy do budowania statków bez udziału zagranicy.

(x) **Straż Ogniowa na Bałutach.** W uzupełnieniu wiadomości, podanej we wczorajszym „Rozwoju“, o przyjeździe do Łodzi „dyrektora wzajemnego ubezpieczenia“, najszybciej dodajemy, że Prezes Zarządu wzajemnego ubezpieczenia budowli od ognia w Królestwie Polskiem, rzeczywisty radca stanu p. Matwiejew, bawiąc w Łodzi, przedewszystkiem miał na celu zbadanie palącej sprawy utworzenia specjalnego oddziału straży ogniowej na Bałutach, które na wypadek pożaru znajdują się zawsze w wielkiem niebezpieczeństwie, zwłaszcza wobec stałego braku wody.

Obejrawszy miejsce ostatniego wielkiego pożaru na Bałutach i stwierdziwszy to wielkie niebezpieczeństwo, w jakim znajdują się Bałuty, p. Matwiejew zaproponował członkom zarządu Straży ogniowej ochotniczej, jak również miejscowemu taksatorowi ubezpieczeń, złożenie odpowiedniego wniosku w tej sprawie, poczem p. prezes wystąpił do ministerium o wyjednanie pozwolenia na wyasygnowanie z funduszy wzajemnych ubezpieczeń odpowiedniej sumy, potrzebnej na utworzenie osobnego oddziału straży na Bałutach.

Co się zaś tyczy powiększenia wynagrodzeń za użycie sikawki przy ogniu do 15 rub., to sprawa ta zależy wyłącznie od decyzji p. prezesa, nie zaś władz wyższych i będzie załatwiona w najbliższym czasie w myśl życzenia zarządu straży, aczkolwiek dla ścisłości trzeba przyznać, że jednocześnie ze zmniejszeniem wynagrodzenia za użycie sikawek przy ogniu, zarząd ubezpieczeń rządowych wzamian przyjął na siebie wszelkie reparacje sikawek i węży, co także stanowić będzie pokazną sumę.

Pan Matwiejew dokonał również przeglądu straży ogniowych ochotniczych w Konstantynowie i Lutomiersku i przyrzekł wyasygnować odpowiedni fundusz na zakup lepszych sikawek.

(m) **Jęczmień „kujawski“** w ilości około półtora miliona podów zakupują browary petersburskie z powiatów Włocławskiego Kutnowskiego i częścią z Łódzkiego. Jęczmień ten idzie Wisłą do Gdańska i stamtąd morzem do Petersburga — z uszczerbkiem dla kolei żelaznych, a to ze względu na zbyt wysokie taryfy przewozowe. Pragnąc pozyskać dla siebie te transporty, koleje żelazne Warszawsko Wiedeńska i Petersburska wszczęły starania o niższe taryfy przewozowych na jęczmień.

(h) **Drożyna.** Zaledwie uporano się z głodem mieszkaniowym do tego stopnia, że właściciele domów zmuszeni zostali do zaniechania bezcelnych podwyżek za lokale, napotykamy na nowe trudności życia, a mianowicie drożyznę artykułów spożywczych. Kwarta mлека 8 kop., garniec kartofli 15 kop., funt mięsa wołowego 18—20 kop., a funt chleba 5 kop.

Są to ceny nazbyt wygórowane. Weźmy pod uwagę, że to miesiąc sierpień, jakich więc cen spodziewać się możemy w zimie. Prawda, że kartofle się nie obrodziły, lecz za to dopisały doskonałe żyta, pszenica, jęczmień, tatarska. Cena worka młki zytnej nie jest wygórowana, płacą bowiem za worek 200-funtowy 6 rb. 50 kop., co równa się 3 i ćwierć kop. za funt młki, dlaczego panowie piekarze pobierają po 5 kop. za funt chleba?

Magistrat miasta w tym wypadku nie robi. Referent działu normowania cen za artykuły spożywcze formuje takse podług starych taks, nie wnikając w ceny bieżące. Piekarze zaś, nie krepowani niczem, pobierają ceny dowolnie, a

mieszkańcy muszą przepłacać najniezbędniejszy produkt spożywczy.

(x) **Tow. opieki nad wychodźcami.** Przejazd wychodźców do Parany przez Tryest został wstrzymany, wobec tego, że w tem mieście pojawiła się cholera, oraz że bezpłatne karty okrętowe z Tryestu do Rio de Janeiro, przynajmniej na razie, wydawane nie będą. Wychodźcy powinni więc nadal jechać nie przez Kraków, lecz przez Warszawę i Niemcy, zgłaszając się do Towarzystwa opieki nad wychodźcami, Erywańska № 4. Wizowanie paszportów u konsula austriackiego jest niepotrzebne.

Ponownie przestrzegamy przed wychodźstwem do Parany w obecnej chwili, gdyż gruntów pomierzonych dziś niema; wychodźcy czekają w barakach, tracąc czas, pieniądze i dzieci, na które szerzy się pomór, o czem świadczą listy i artykuły gazet polskich, wychodzących w Paranie.

(a) **Hygiena łódzka.** Ze rysztyki łódzkie, szczególnie w dzielnicy staromiejskiej, są istnymi zbiornikami wszelkiego rodzaju zarazków chorobotwórczych, to każdemu wiadomo. Z tysięcy rur i rynien płynie do nich woda, pomyje i różne ścieki z podwórzi; nieczystości te, w miarę powolnego spływania, gniją i parują na słońcu. Tym sposobem miliardy bacylów unoszą się w powietrzu.

Cóż robią stróże, aby utrzymać rysztyki w czystości?

Ano, wymiatają ich zawartość na ulicę, aby ją tam pochłonął żar słońca.

Tak czyni wielu stróżów przy ulicy Zgierskiej i na krańcach miasta, a nawet w śródmieściu. Z tego powodu przechodnie, znalazłszy się obok takiego świeżo „wyczyszczonego“ rysztyka, dostają zawrotów głowy.

A jeżeli jeszcze weźmiemy pod uwagę to, że tuż przy rysztykach stoją handlarze z owocami, to będziemy mieli dokładne pojęcie jak łatwo zarazki mogą się dostawać z rysztyków do organizmów ludzkich.

Aby temu choć w części zapobiedz, należałoby rysztyki, po opróżnieniu ich z cieczy, zlewać obficie wapnem. Ale, niestety, tego stróże na bocznych ulicach nie czynią.

(c) **Plany zatwierdzone.** Wydział budowlany przy piotrzkowskim rządzie gubernialnym zatwierdził plany następujące:

Franciszka Kwapińskiego na 2 piętrowy murowany dom mieszkalny i parterowe budynki gospodarcze przy ulicy Widzewskiej № 22/497; Mowsze Zeleka Grawego na urządzenie tkalni mechanicznej w domu przy szosie Konstantynowskiej № 9-10; Franciszka Cieplucha na dom parterowy i budynki gospodarcze przy ulicy Leśnej № 4; Antoniego Pieńkowskiego na 1-o piętrową oficynę, parterowy sklep i szopę przy ulicy Dzielnej № 1422 (hip.); Karola Borga na murowaną parterową oficynę i rozszerzenie kuźni przy Słowiańskiej № 32/901; Witolda Lenca na 2-piętrowy dom, oficynę, parterowe szopy na żelaznych słupach, stajnię, kuźnię i portiernię przy zbiegu ulic Przędzalnianej i Przejazd № 1—69/1617; ks. Wacława Wyrzykowskiego na pralnie z mieszkaniem dla stróża i parterowe budynki gospodarcze przy ulicy Wacława № 9; Chałma Dobrzańskiego na parterowe ambulatoryum murowane oraz przebudowanie okien i drzwi w jednopiętrowym składzie przy ulicy Cegielnianej № 89/467; Eliasza Karo na przebudowanie okien i urządzenie wejść do piwnic na parterze 2-piętrowego domu przy ulicy Ogrodowej № 3/295; Gustawa Bergera na 1-o piętrowy dom drewniany i parterowe budynki gospodarcze przy ulicy Pryncypalnej № 26; Roberta Linkego na parterowy dom i budynki gospodarcze przy ulicy Radomskiej № 21; Samuela Pala na dwupiętrowy dom i parterowe budynki gospodarcze przy ul. Radomskiej № 20; Emila Freintemberga na postawienie składów i przebudowanie parterowego murowanego budynku na kinematograf przy ulicy Piotrkowskiej № 67/776; Wilhelma Zajdla na 2-piętrowy murowany dom mieszkalny, także oficynę i budynki przy ulicy Rzgowskiej № 2/63; Szamsza Czosniaka na parterowe budynki gospodarcze i szopy przy ulicy Gubernatorskiej № 40/1076.

(f) **Fociąg syberyjski.** Komitet giełdowy zawiadamia, że dnia 31 b. m. odejdzie z Warszawy pociąg bezpośredni na Syberję. Zgłoszenia w Łodzi przyjeżdża stacya drogi żel. fabr.-łódzkiej dnia 26 b. m.

(x) **Dla pogorzelołów.** Drukarze łódzcy, współpracując niedoli ludzkiej, a nie mogąc ze swych skromnych środków przyjść z należytą pomocą pogorzelołom na Bałutach, urządzają w niedzielę, dnia 27 b. m., w Domu Ludowym, Przejazd 34. o godz. 7 wieczorem, przedstawienie amatorskie. Wybrano sztukę ludową z tańcami i śpiewami Sewera p. t. „Dla świętej ziemi“, niegraną jeszcze w Łodzi.

Organizatorzy sądzą, że zarówno cel przedstawienia, jak i ciekawa treść sztuki zgromadzą publiczność, czując na niedolę ludzką.

Bilety wcześniej nabywać można w kwiecieśni „Stefanów“, Przejazd 12, a w dzień przedstawienia w kasie teatralnej Domu Ludowego od godz. pół do 5 po poł.

(x) **Z „Lutni“.** Dowiadujemy się, iż w łonie zarządu „Lutni“ i grupy członków czynnych wre od kilku tygodni gorączkowa praca nad stworzeniem nowego zespołu śpiewaczego o cechach wybitnie artystycznych, który mógłby zająć przodujące stanowisko w szeregu chórów Królestwa.

Wobec tego, iż ostatni występ chóru techników lwowskich dowiódł niezbicie, jak dalece pod względem artystycznym ustępujemy naszym rodakom z za kordonu, zamiarom lutnistów szczerze przyklasnąć należy.

Nie wątpimy też, że przy dobrych chęciach inicjatorów i współudziałe naszej młodzieży, obdarzonej głosami (a takiej przecież nam nie brak), na chór prawdziwie artystyczny długo czekać nie będziemy.

(x) **Z T-wa muzycznego.** Dyrektor Towarzystwa muzycznego imienia Chopina, Tadeusz Joteyko, w poniedziałek w „Dolinie Szwajcarskiej“ w Warszawie dyrygował koncertem symfonicznym, którego program zawierał: „Symfonia szkocka“ — Mendelsohna, uverturę „Egmont“ — Beethowena, „Pożegnanie Votona“ — Wagnera, „Melodye elegijne“ — Griega, oraz poemat symfoniczny „Zwątpienie i Wiara“ i „Suitę ludową polską“ — Joteyki.

Prasa warszawska wyraża się nader pochlebnie o zdolnościach kompozytorskich p. Joteyki i jego sprawności w dyrygowaniu orkiestrą.

(f) **Po zabawie.** Okazuje się obecnie, że na zabawie Towarzystwa dobroczynności w Helenowie, w ubiegłą niedzielę, aferzyści urządzili sobie wygodny środek do naciągania ludzi.

Po południu biletów loteryjnych na tombolę zabrakło w kasie. Tymczasem postaniec № 15, który zakupił poprzednio sporo biletów, sprzedawał je przed ogrodem po 1 rb. 50 kop. (bilety w kasie sprzedawano po rublu).

Taki sam proceder uprawiał jakiś człowiek w uniformie niższej służby Helenowskiej. Ten operował na stopniach wagonów.

Sprzedawcy ci zachowywali się wprost bezczelnie, drwiąc sobie z możliwej odpowiedzialności, a publiczność, żadna wygranej, kupowała od nich bilety i nikt, nie pomyslał o ukróceniu tego wyzysku.

Zaznaczyć jeszcze należy, że działo się to już o godz. pół do drugiej, to jest wtedy, kiedy bilety powinny być jeszcze w kasie. Dowodzi to, że aferzystów, którzy rozkupili wcześniej bilety, było więcej, niż dwóch wskazanych wyżej.

(h) **Z kolei.** W ostatnich tygodniach ruch osobowy i towarowy na kolei fabryczno-łódzkiej zmniejszył się znacznie.

Z rozpoczęciem zimowego rozkładu jazdy, pociąg bezpośredniej komunikacji Łódź-Warszawa, będzie odchodzić z Łodzi o godz. 12 min. 35 po poł., a nie jak dotychczas o 11 m. 35.

(f) **„Dzień ubogich“.** Dziś o godzinie 8-ej wiecz., w lokalu Stow. pracowników handlowych chrześcijan (Spacerowa 21) odbędzie się zebranie komitetu, urządzającego dzień ubogich.

(d) **Echa nagłego zgonu.** Osobistość męczyzny, znalezionej onegdaj martwym w parku miejskim przy ulicy Widzewskiej, ostatecznie została stwierdzona. Jest to 17-letni Władysław Mazur, zamieszkały tymczasowo u brata przy ul. Drewnowskiej № 52. Ciekawy jest fakt, że zmarły w przeddzień śmierci odprowadzony został przez brata na kolej, gdzie kupił bilet do Osirowa. Dlaczego znalazł się tu w parku może wyjaśni śledztwo.

(d) **Ujęcie dezertera.** Wczoraj w południe agenci wydziału śledczego przechodząc ul. Kelma na Bałutach zauważyli podejrzanego człowieka, który na widok policyantów zdradzał zamiary

Dr. med. Z. GOLC

Choroby skórne i wener.
Ul. MIKOŁAJEWSKA № 18.
Godz. przyjść: od g. 9—12 i od 4 1/2 — 7 1/2 wiecz., w niedziele i święta od 9 do 12 1/2.
№ telefonu 20-60. 1877

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY SKORNE, WŁOSÓW, (kosmetyka), WENERYCZNE I MOCZOPŁOCIOWE I NIEMOCNE PŁOCIOWE. LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606.
Ul. Południowa № 2.
Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w. panie od 5—6 po poł. 1420—r

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.
Syphillis, skórne, wener., choroby dróg moczowych.
LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606.
Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w. dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746r

Dr. Leon Szayerowicz

powrócił. 3036
Akuszerya i choroby kobiece.
ROZWADOWSKA № 4.

Dr. B. DONCHIN

Specjalista chorób oczu.
Powrócił. Pasaż Meyera № 1.
Godz. prz.: 10-12 i 4-7 p. p. Telefonu № 23-39. 2659

Dr. I. Lipszyc
choroby dzieci.

1897 mieszka obecnie Piotrkowska 108, tel. 15-01 przyjmuje do 10 r. i od 4—5 p. p.

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych lub dróg moczowych
Gabinet Roentgenowski i światłolecznicy. Krótka 4 tel. 19-41
LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606.
Przyjmuje od 8—2 i od 5—9 w. Dla pań osobna poczekalnia. 425r

Dr. Bejt

Srednia. 5 Spec. Choroby skórne, włosów, weneryczne, kosmetyka. Leczenie syphillisu salwasanem EHRlich-HATA 606.
Godziny przyjść: od 8—1 po poł. i od 4—8 w. W niedziele i święta od godz. 9—2 pp. Poczekalnia dla Pań oddzielna. 535—r

Dr. med. LEYBERG

b. długoletni lekarz klinik wiedeńskich. powrócił.
Ch. skóry, weneryczne i moczopłociowe
Godziny przyjść: 10—1 i 6—8. Dla pań 5—6, poczekalnia oddzielna. W niedziele tylko do obiadu.
Krótka 5, telef. 26-50. 2113

Dr. Fr. Łukasiewicz

Stare-Zarzewska № 36, róg Sosnowa.
Choroby żołądka i kiszki, wewnętrzne i dziecięce.
Przyjmuje do g. 11 rano i od 3—ej do 6—ej po poł. 2209r

Dr. E. Sonnenberg

Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne
CEGIELNIANA 14.
Od g. 11—1 i 4—7 1/2 w. 76r

Dr. A. S. Tenenbaum

Chor. wewnętrzne i dzieci. (Choroby żołądka i kiszki).
Wschodnia № 49.
przyjm. od 8—9 r. i 5—7 p 356r

Dr. A. GROGLIK

Zachodnia 68 przy ul. Zielonej.
Choroby skóry i włosów, weneryczne i dróg moczowych.
Przyjmuje 3 1/2—11 1/2, r. i 6—8 w.; panie 5—6 wiecz.
W niedziele i święta od godz. 9 do 12 rano. 2474—r

Dr. Maksymilian Papierny

POWRÓCIŁ
AKUSZER I SPECYALISTA
CHOROBY KOBIECYCH.
ulica Południowa № 23.
Telefon 16-35.
Przyjmuje do 11 rano i od 4 1/2 do 6 1/2 po poł. 333r

Dr. FRANCISZEK KOZIOLKIEWICZ

(starszy) Telef. 17-14
Piotrkowska 103
Choroby wewnętrzne, dzieci i kobiece. Przyjm. od 9 1/2—11 r. od 6—8 pp. 1426r

Specjalista chorób włosów, skórnych (piegi i przyszcza na twarzy) i wenerycznych (syphillis)

Dr. S. SZMITKIN

SREDNIA № 2
Leczenie elektrycznością, masażem i kosmetyczno.
Przyjmuje od 8 do 2-ej po poł. i od 4 do 9 wiecz. 469r

Dr. Wacław Bernard

CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRY, DRÓG MOCZOWYCH
Benedykta № 9.
(9—12 r. i 4 1/2—7 1/2, w.) 1433

Dr. H. Rueger

Mawrot № 1.
Choroby wewnętrzne.
Przyjm. 4—6 p. poł. 3028

Dr. med. W. Kotzin

Ulica PIOTRKOWSKA 71.
Choroby serca i płuc,
przyjmuje od godz. 10—11 rano i od 4—6 pp. 2763r

Dr. H. Szumacher

choroby weneryczne i skórne
Mawrot 2.
przyjmuje od 8—10 1/2, i od 6—8. Po poł. panie od 5—6. W niedziele i święta od 8—1 r. 376r

Dr. H. Sadkowski

Piotrkowska 120
Przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszki).
Codziennie od 11—12 rano i od 5 do 7-ej po poł. 3500

Choroby weneryczne, skórne i moczopłociowe

Dr. Stanisł. Piekarski

PIOTRKOWSKA № 115
Przyjm.: od 9—10 rano i od 5—8 wiecz. kobiety od 4—5. 1331—r

Dr. Gustawa Zand-Tenenbaumowa

wyjechała. 3544r3

Dr. I. Silberstrom

przeprowadził się na ul. Zawadzka № 12 Choroby skóry, włosów i weneryczne Radikalne usuwanie szpecących włosów
Przyjmuje od 11 1/2—2 1/2, p. p. i od 5 1/2—8 1/2 w. Panie: 4 1/2—5 1/2, po poł. W niedzielę do 3-iej po poł. 712r

Dr. Sołowiejczyk

choroby dzieci i wewnętrzne
Specjal. cierpienia piersiowe.
Powrócił. 2665
Andrzeja 4, telefon 18-47.
godz. przyjść: 9—10 r. i 5—6 pp.



Skutek świetny!
W Łodzi Skład Główny
L. Spiess, Piotrkowska 107.

ODCISKI

brodawki, zgrubiałą skórę
asawa najskuteczniej znane i nagrodzone
Wielkim Złotym Medalem w Paryżu

ARAGO
ST. GÓRSKIEGO w Warszawie, Leszno № 12. Cena 55 i 60 kop.
Żądać wszędzie. Wystrzegać się naśladowictwa. Zwracać uwagę na markę Gładyator. 2059

Kursy buchalteryjne
przy Stowarzyszeniu Pracowników Handlowych Chrześcijan miasta Łodzi. (SPACEROWA № 21).
W myśl ustawy kursów wykładane są: buchalterya z arytmetyką handlową, języki: rosyjski, polski, niemiecki, francuski, angielski, prawo handlowe i wekslowe, ekonomia, towaroznawstwo, geografia handlowa, kaligrafia i stenografia.
Wykłady rozpoczynają się 1-go września. — Dla kobiet oddzielne kursy. (Spacerowa № 21) codziennie, ograniczona. — Informacji udziela i zapisy przyjmuje kancelarya kursów (Spacerowa № 21) codziennie, rozpoczynając od 15 sierpnia od 8—9 wieczorem. 3043

Kursy buchalteryjne

ZAKŁAD FREBLOWSKI
PELAGII ANGLIK
ul. Ludwiki № 20
przyjmuje dzieci od lat 3-eh. Zapisy codziennie od 10—5. 3118

Zagraniczne paszporty
widy, wizy załatwia
D. Krugman
Andrzeja 38 m. 7. 3142-4-1

Konfekcyja damska na raty
tygodniowo lub miesięcznie dale. Przyjmuje wszelkie obstalunki.
Zawadzka № 26 m. 15. 3128

8-mio kl. szkoła filologiczna

(Gimnazjum Polskie)
popierana przez Towarzystwo „Uczelnia”
ul. Nowocegielniana Nr. 9.

Egzaminy wstępne i poprawkowe rozpoczynają się dnia 25 sierpnia do klas wstępnych I, II, III i IV-tej, a 29 sierpnia do klas 5, 6, 7 i 8. Podania do wszystkich klas przyjmuje kancelarya w poniedziałki, wtorki i środy od godz. 10 do 12, a od 22 sierpnia codziennie od godz. 10—12. Rok szkolny rozpocznie się 2 września r. b. 2641

Kursy otwarte przez całe lato.
Przeszło od 5-łu lat
na **KURSACH KUMMERA**
nauczają wyłącznie
Języków Nowożytnych Lekcje oddzielne i w grupach.
Żądać prospektów.
Zapis codziennie od 9 rano do 10 wiecz.
Piotrkowska 79 i Karoia 4.
Kursy przyspieszone dla osób udających się za granicę.—Lekcja próbna gratis. 2767

W zakładzie naukowym W. Piechockiego

ul. Piaseczna № 14 (przy Rzgowskiej)
egzaminy do klas podwstępnej, wstępnej i pierwszej, rozpoczną się dnia 21 sierpnia o godz. 9-iej rano. Lekcje 23 sierpnia. Zpisy przyjmuje i udziela informacji kancelarya szkoły od 9 do 2 i od 8—9 wieczorem. 2603

Nowa szkoła fachowa zatwierdzona przez Ministerium.
Zapisy na oddziały: przedziałniczy, tkacki i rysunkowy (wzorów tkanin)
przy **Kursach technicznych**
W. KIJAWSKIEGO,
przyjmuje kancelarya kursów (Nowo-Cegielniana № 9) codziennie w godzinach wieczornych od 2519 7 i pół do 10 ej.

POSZUKUJE 3134
Tow. Akc. Warszawskie Laboratorium Chemiczne Ekspedientki przyzwolonej, władającej Polskim i Niemieckim z ładnym charakterem pisma, Piotrkowska 69.
Pielegniarki
Ul. Wacława № 9 przy kościele św. Anny. № telefonu 2.89, dawniej: Andrzeja 11 3168-3'1

Tow. Akc. „Fr. Karpiński w Warszawie”
Elektoralna 35, telefonu 600.
Poleca
Karpińskiego Mydło Alkaliczne
do mycia twarzy a osób z cerą tłustą, połyskującą, skłoną do wgrów i przyszczy, oraz przy łuszczeniu się skóry.
Cena kop. 40 za sztukę.
W wypadkach aporeczywszych używać należy
Karpińskiego Mydła Alkalicznego № 2
Cena kop. 40 za sztukę.

Zatwierdzone przez Ministerium Handlu i Przemysłu

Kursy buchalteryjne i języków nowożytnych

J. Mantinbanda w Łodzi,

ulica Cegielniana № 47, (róg Wschodniej).

Wykłady rozpoczną się 1-go Września o godzinie 8-iej wieczorem.—Zapisy przyjmuje Kancelarya kursów codziennie od 7-iej do 9-iej wieczorem.

2715

Tow. Cykl. „Union“, Oddział w Łodzi. Plac sportowy „Helenów“
(OSOBNIE WEJSCIE).

W niedzielę, d. 27-go Sierpnia 1911 r., o godz. 3-iej po poł.
Międzynarodowe 100 klm. Wyścigi
za dużymi motorami 3 biegi po 20,30 i 50 klm. Biegi motocyklistów, sprynte-
rów i piechurów.

W biegach dystansowych startują:

Tommy Hall — Londyn. Karol Saldow — Berlin.
Herbert Ernst — Wrocław. Alfons Beck — Łódź.

Ceny miejsc zwyczajne. — Bilety wcześniej nabywać można w księgarni Pommer i S-ka, Piotrkowska Nr. 71. — Każdy bilet daje prawo wolnego wstępu do Helenowa. — Koncert.

Komisya Sportowa. 2761

Łódzka Centralna Klinika chorób zębów i jamy ustnej

niniejszem ma zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność,
że żadnych filii nie posiada ani w mieście ani poza
miastem (Pabjanice, Zgierz i t. d.).

Lecznica znajduje się jak i dawniej w domu p. Pe-
tersilge ul. Piotrkowska 86, tel. 14-79.

747r

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

Gabinet Roentgenowski i Światłolecznicy

D-rów L. Falka, Z. Gołca i St. Jelnickiego,
Wólczańska № 36.

Ogólne i pojedyncze pokoje dla chorych od 2 do 5 rb.; ambulatoryum dla niezamożnych —

placa za poradę 60 kop.

Godziny przyjęć od 8—9 r., od 11—12 pp. i od 7—8; w niedziele i święta od 8—10 rano

i od 12^{1/2} do 1^{1/2} po południu.

Kobiety na choroby weneryczne przyjmuje specjalnie pani Dr. Zand-Tennenbaumowa

w poniedziałki, środy i piątki od godz. 5^{1/2} — 6^{1/2}, po południu. 1738r

Dobra gospodyniii!

może obecnie wytępić wszelkie owady
i robactwo oraz mole nabywając choćby
jedno tylko pudełko proszku
„KAZBEK“ i „ARAGAC“

w tekturowych patentowanych rozpylaczach firmy
B-cia A. i A. Ter-Petrosianc,
z marką fabryczną: dwa lwy z mieczami.

Sprzedają we wszystkich aptekach, oraz w więk-
szych składach aptecznych i towarów kolonialnych
Wystrzegać się bezwartościowych naśladownictw,
których mnóstwo jest w obieg. 1547

Prywatny Zakład Naukowy A. ZIMOWSKIEGO

PIOTRKOWSKA 271

przysposabia uczniów do wszyst-
kich średnich Zakładów Nauko-
wych. Kancelarya szkoły otwar-
ta codziennie i przyjmuje zapi-
sy kandydatów od godz 9 rano
do 6 po południu. Lekcje roz-
poczną się 31 sierpnia. 3116

7-io klasowy Zakład Naukowy St. RAJSKIEJ

DZIELNA II.

Egzaminy wstępne i poprawkowe do klas wstępnych;
I-iej, II-iej, III-iej, od 31 sierpnia, do IV-iej, V-iej, VI-iej, od 1-go
września, lekcyje 4 września Kancelarya szkoły przyjmuje
zapisy od godz. 10—3, począwszy od 21 b. m. 2733

W 8-io klasowym zakładzie naukowym żeńskim
z kursem męskich gimnazyów filologicznych

Zofii Libiszowskiej

przy ul. Zawadzkiej № 37.

Kancelarya szkoły od dnia 22 sierpnia przyjmuje zapisy
nowowstępujących uczenic do klas sześciu włącznie codzien-
nie, z wyłączeniem świąt i niedziel, od godziny 10-iej rano
do 5-iej po południu. 2339



DO NABYCIA WSZĘDZIE.
ORYGINALNY W BIAŁYCH BLASZANKACH

Fabrykanci LUBSZYŃSKI i S-ka
Reprezentant GUSTAW ROSENTHAL
WARSZAWA, ŻABIA № 9.

2093-8

2-kl. Szkoła koedukacyjna—otwarty oddział wstępny.
ZAKŁAD FREBLOWSKI

Kursy dla freblanek. Konwersacya niemiecka i francuska. Świa-
dectwa poświadczone przez władze rządowe.

MARYI ZARZYCKIEJ

MIKOŁAJEWSKA № 22, m. 24.

Zapisy od godziny 11-iej do 3-iej i od 5-iej do 7-iej po południu.
Lekcyje 1-go września. 3140

Żeński Czeroklasowy Prywatny Zakład Naukowy Marty Wenske

z programem żeńskich progimnazyów.
Ulica Targowa Nr. 43.

Wykłady rozpoczną się w dniu 22 sierpnia r. b. — Zapisy
przyjmują się codz. od godz. 10 do 4 popołudniu. 3054